

KAROL RAJEWSKI (Warszawa)

Neapolitańska szkoła prawa karnego

I. Dla badaczy polskiej myśli humanitarnej XVIII w. istotne jest ustalenie jej powiązań z doktryną europejską, a zwłaszcza z włoską myślą prawną, która w tej epoce podejmowała istotne problemy prawa karnego¹. Wśród autorów podejmujących tę tematykę należy zwrócić szczególną uwagę na publikacje profesora Bogusława Leśnodorskiego. On pierwszy w powojennej literaturze przedmiotu wskazał na oddziaływanie myśli włoskiej na poglądy polityczne, społeczne i prawne Hugona Kołłątaja. To właśnie przez Neapol i Italię miała do Polski dochodzić francuska doktryna fizjokratów, a sam Kołłątaj zapoznał się z nią w czasie studiów włoskich w Rzymie i Neapolu (lata 1770–1775) „i pozostał jej wyznawcą i rzecznikiem do ostatnich lat życia². To właśnie od „włoskiego Monteskiusza”³ i przedstawiciela szkoły neapoli-

¹ Najnowsze opracowanie tego tematu dał M. Affek, *Związki polsko-włoskie w naukach prawnych (1764–1795). Z dziejów humanitaryzacji prawa polskiego w Polsce*. Warszawa 1995 r. Zob. także: J. Andrejew, „Beccaria a doktryna polska” [w:] „Państwo i Prawo”, R. XIX (1964), nr 2, s. 253; B. Leśnodorski, *U źródeł myśli politycznej Hugona Kołłątaja*, „Pamiętnik Literacki”, R. XLI, 1950, z. 3–4, osobna odbitka, Wrocław 1951 r. s. 25–29; tenże, *Beccaria w Polsce XVIII w.* [w:] „Nauka Polska”, R. XIII (1965) s. 47–48; idem, *Polska i Europa na przełomie XVIII i XIX w.* [w:] „Kultura i Społeczeństwo”, R. XIV, nr 3, 1970, s. 75–76; idem, „Zaatakujemy niesprawiedliwość u jej źródła”. *Cesare Beccaria w Polsce XVIII w.*, [w:] idem, *Ludzie i idee*, Warszawa 1972 r.; idem, „Łagodna rewolucja w starciu z despotyzmem”, CPH, T. XXVII, z. 2, 1975; S. Salmonowicz, *Les vicissitudes de la reforme penale en Pologne du XVIII e siecle* [w:] „Le politiche criminali nel XVIII secolo”, red. L. Berlinguer i F. Colao, Milano 1990 r.; A. Lityński, *Trzy rewolucje w prawie karnym u schyłku XVIII w. lata 1791–1792 nad Sekwaną, Dunajem i Wisłą*, [w:] „Historia-idee-polityka. Księga dedykowana Profesorowi Janowi Baszkiewiczowi”, Warszawa 1995 r.; Z. Zdrójkowski, *Kuźmirski nieznanym, osiemnastowieczny, polski prawnik humanitarysta i jego pisma na tle współczesnej literatury humanitarnej*, CPH T. VII, z. 2, 1955, s. 141–144, i s. 156; idem, *Prace naukowe Sebastiana Czoichrona z dziedziny procesu i prawa karnego*, CPH, 1966, s. 164.

² B. Leśnodorski, *U źródeł myśli politycznej Hugona Kołłątaja*, Wrocław 1951 r., s. 25–26.

³ O. Fischl, *Der Einfluss der Aufklärungsphilosophie auf die Entwicklung des Strafrechts in Doktrin, Politik und Gesetzgebung und Vergleichung der damaligen Bewegung mit den heutigen Reformversuchen*, Breslau 1913 (reprint 1973).

tańskiej – Filangieriego, zapożyczył Kołłątaj idee praw ekonomicznych i słynną do dnia dzisiejszego koncepcję „łagodnej rewolucji”⁴. Ponadto w Królestwie Neapolu odnajdował paralelę do stosunków panujących w Rzeczypospolitej polsko-litewskiej, co można wykazać w wielu postulatach proponowanych przez niego reform⁵. Niezwykle interesującym byłoby zbadanie podobieństw poglądów Filangieriego i Kołłątaja na edukację. W tym też kontekście należy widzieć Kołłątajowską koncepcję trzech konstytucji: politycznej, ekonomicznej i moralnej, w której ramach miałyby powstać kodeks praw sądowych. W rozumieniu Kołłątaja właśnie ustawy moralne miały być swego rodzaju konstytucją religijnego, patriotycznego i obywatelskiego wychowania⁶. Wszystkie te idee zawierają się w tak charakterystycznym dla Wieku Światła przekonaniu filozofów – prawników o możliwości uszczęśliwienia ludzkości przez prawo. Trzeba tu zwrócić uwagę, że obaj myśliciele Oświecenia byli nie tylko teoretykami, ale autorami projektów legislacyjnych⁷. Były to projekty kodyfikacji osadzone w filozofii nowożytnego prawa natury, które zakłada, iż źródłem wszelkiego prawa stanowiącego są absolutne, niezienne i uniwersalne prawa naturalne, przy czym rolą ustawodawcy, którego znaczenie tak często podkreślano w Oświeceniu, miało być tylko odkrywanie tych praw i ich kodyfikowanie⁸.

Leśnodorski wskazując na paralelę stosunków panujących w Królestwie Neapolu i w Rzeczypospolitej w XVIII–XIX w. przytacza poglądy Feliksa Łubińskiego, który występując przeciwko wzorom angielskim, postulował wzmocnienie władzy królewsko-rządowej w ślad za ustrojem Królestwa Neapolu i utworzenie „rządu energicznego”, w skład którego weszliby „oświeceni i gorliwi” urzędnicy⁹. Pogląd ten niewątpliwie koresponduje z włoską literaturą przedmiotu¹⁰.

⁴ B. Leśnodorski, *U źródeł...*, s. 25; o koncepcji „łagodnej rewolucji” w poglądach Kołłątaja i Filangieriego pisze B. Leśnodorski w „*Łagodna rewolucja*” w *starciu z despotyzmem*, s. 187–195, por. podaną też literaturę.

⁵ B. Leśnodorski, *Polska i Europa na przełomie XVIII i XIX w.*, s. 78.

⁶ A. Lityński, op. cit. s. 69, por. też podaną tam literaturę.

⁷ B. Leśnodorski, *U źródeł...*, s. 29, por. też S. Salmonowicz, *Od Justyniana do Kodeksu Napoleona*, CPH, T. XXI, 1969 z. 1, s. 191 i podana tam literatura.

⁸ K. Sójka-Zielińska, *Wielkie kodyfikacje cywilne XIX wieku*, Warszawa 1973 r., s. 7–14 i 18–22; eadem, *Zasada słuszności wobec teoretycznych założeń kodyfikacji XIX wieku*, „Państwo i Prawo”, 1974 r., z. 2, s. 34–35; eadem, *Rola prawa rzymskiego w pracach kodyfikacyjnych wieku oświecenia*, CPH, T. XXVII, z. 1 1975; S. Salmonowicz, *Prawo karne oświeconego absolutyzmu. Z dziejów kodyfikacji karnych przełomu XVIII/XIX w.*, Toruń 1966 r., s. 17–23; *Od Justyniana do...*, idem, *Europejskie kodyfikacje karne (XVI–XIX w.). Próba bilansu*, „Studia Prawnicze”, 1973 r., z. 38, s. 162–170; idem *Narodziny nowożytnej myśli kodyfikacyjnej w Europie*, [w] CPH, T. XXIX, 1977, z. 1.

⁹ B. Leśnodorski, *Polska i Europa...*, s. 78 i podana tam literatura.

¹⁰ Włoska literatura przedmiotu jest bardzo bogata, można więc przykładowo wskazać na: R. Feola *Donato Tommasi tra illuminismo e restaurazione. Aspetti e problemi della Legislazione nelle due Sicilie*, nadbitka z „Archivio Storico per le Province Napoletane”, Terza Serie, vol. X, Napoli 1971; R. Ajello, *Arcana Juris. Diritto e politica nel Settecento Italiano*, Na-

II. Neapol obok Mediolanu, w którym działali prekursorzy myśli oświeceniowej skupieni wokół braci Pietro i Alessandro Verri oraz pozostający pod ich wpływem Cessare Beccaria (on to objął w 1769 r. w Scuole Palatine w Mediolanie, będącej zaczątkiem uniwersytetu, katedrę ekonomii politycznej i był współpracownikiem słynnego pisma „Il Caffè”), był wydaje się jednym z głównych ośrodków włoskiej myśli Oświecenia. Można wspomnieć, iż to w Neapolu utworzono już w 1764 r. katedrę ekonomii politycznej, którą objął wielki przedstawiciel neapolitańskich iluminarzy – Antonio Genovesi. Jako filozof sformułował koncepcję „ragione ragunatrice” (rozumu zbiorczego) w mowie z 1754 r. zatytułowanej *Discorso sopra il vero fine delle lettere della scienze*. Pojęcie „rozumu zbiorczego” jest terminem uniwersalnym, obejmującym doświadczenie każdego działania ludzkiego, ulepszającym stosunki i obyczaje i jednocześnie będącym sposobem poznania wnętrza człowieka¹¹. W polskim piśmiennictwie zwraca się uwagę na jeszcze jednego przedstawiciela szkoły neapolitańskiej. Jest nim Giacinto Dragonetti (1738–1818), autor pracy *Trattato delle virtù e dei premi*, wydanej po raz pierwszy w 1766 r.¹² Ten wyższy urzędnik sądowy i profesor filozofii moralnej pisał o konieczności pogodzenia interesu publicznego z interesem prywatnym. Opisywał zasady, jakimi powinni się kierować ludzie w relacjach między sobą i w relacjach ze społeczeństwem. Za najważniejsze wśród tych zasad uważał Dragonetti moralność i praworządność, które winny być wyryte w ludzkich sercach. Mówił o tak powszechnej dla humanitarystycznej myśli oświeceniowej zasadzie egalitaryzmu w prawie karnym. Uznawał, iż kara jest sprawiedliwa, jeśli ma na celu nie tylko ocalenie praw całego społeczeństwa, ale i zmierza do zachowania tych praw oskarżonego, które mu przysługują jako człowiekowi. Widział potrzebę powszechnej znajomości prawa, która miałaby zapewnić ściśle jego

poli 1978, s. 29–38; tenże, *I filosofi e la regina. Il governo delle due Sicilie da Tannucci a Caracciolo (1776–1786)*, nadb. „Archivio storico del Sannio”, Anno II, numero 1–2/91, też w „Rivista Storica italiana” 1991, s. 2–3; tenże, *Crisi del feudalismo e nascita dell'ideologia imprenditoriale nel mezzogiorno*, [w] „Stato e feudalita in Sicilia. Economia e diritto in un fine Settecento”, Napoli 1992, s. 69–75 i 104–115; epokę przełomu XVIII i XIX w. omawia A.M. Rao, P. Villani, *Napoli 1799–1815. Dalla repubblica alla monarchia amministrativa*, Napoli 1995.

¹¹ A. Genovesi, *Discorso sopra il vero fine delle lettere e delle scienze* [w] tegoż, *Scritti economici*, oprac. M. L. Perna, Napoli 1984 r., ss. 12 i n.; por. też E. Gravin, *Antonio Genovesi metafisico e storico* [w] „La Provincia di Napoli”, Anno X, 1988 r. – „Numero Speciale”, tom II, s. 58–59; O Genovesim w literaturze włoskiej zob. „Illuministi italiani. Riformatori Napoletani”, Volume 46, T. V, s. 3–331. Na recepcję poglądów Genovesiego w Polsce wskazuje M. Affek analizując kazania księdza Michała Karpowicza, który posługuje się koncepcją sumienia jako „światła czystego rozumu”, tj. rozumu nieskażonego złem, funkcjonującego na gruncie religii, poprzez który człowiek zbliża się do Boga i jednocześnie przestrzega zasad prawa stanowionego. Jako następstwo tego poglądu, uważa ksiądz Karpowicz, stwierdzenie, iż największą nagrodę otrzymuje „człowiek pełniący ściśle prawa natury, rozumu i wiary” gdy „we własnym swym sercu czuje świadectwo pochwalające jego czynności” (M. Affek, op. cit. s. 30–31 i podana tam literatura). O recepcji poglądów Genovesiego pisze też Affek, badając pracę księdza Grzegorza Piramowicza, (op. cit. s. 99).

¹² M. Affek, op. cit. s. 21.

przestrzeganie. A zatem możemy tu zobaczyć odbicie poglądów słynnego mediolańczyka – Beccarii, ale i innych pisarzy politycznych epoki, w tym także piszącego kilka lat później słynnego neapolitańczyka, Filangieriego. W głębiąc się w literaturę źródłową przedmiotu, należy podkreślić, że myśl Genovesiego, Beccarii, czy też filozofa włoskiego Oświecenia Paolo Mattia Doria (w swoim dziele *Vita civile*, wydanym w 1709 r., pisząc o koncepcji państwa rządzonego przez filozofów, nawiązał do platońskiej idei rzeczypospolitej uczonych) oraz Muratoriego, G. V. Graviny, S. Maffei,¹³ była następnie inspiracją dla młodego autora *Nauki Prawodawstwa* – Gaetano Filangieriego.¹⁴ Nie można ograniczyć zainteresowań szkołą neapolitańską tylko do tych jej przedstawicieli, na których dotąd zwrócono uwagę, gdyż grono to było większe. Niewątpliwie do wielkich reformatorów neapolitańskich można zaliczyć także takich myślicieli jak: Francesco Longano, Domenico Grimaldi, Francescantonio Grimaldi, Francesco Mario Pagano, Giuseppe Maria Galanti, Giuseppe Palmieri, Melchiorre Delfico.¹⁵ Koniecznym jest zwrócenie uwagi, że od momentu opublikowania przez Filangieriego *La Scienza della legislazione* w latach 1780–1789, rozpoczyna się szczególny okres w Oświeceniu neapolitańskim. Przy udziale wspomnianych reformatorów rozpoczyna się kampania zmierzająca do zmian w strukturach prawnych Królestwa¹⁶.

W Neapolu w XVIII w. znaczącą rolę odgrywały loże masońskie, w których niewątpliwie zasiadali Mario Pagano, Melchiorre Delfico, Filangieri, a także wielu innych przedstawicieli szkoły neapolitańskiej¹⁷.

Z kryzysu systemu prawa powszechnego – „diritto comune” Królestwa wynikały starania reformatorów neapolitańskich, zmierzających do reformy ustawodawstwa. To „drażące” odnowienie było konfrontowane z tradycyjnym systemem sądownictwa, który miał swoją organizację i praktykę sądową. Z tego to powodu przedstawiciele Oświecenia neapolitańskiego proponowali zbudowanie niejako od początku organizacji sądownictwa Królestwa¹⁸. Trzeba

¹³ O koncepcji A. Genovesiego i P. A. Dorii państwa rządzonego przez filozofów zob. S. Ricci, *Delle origini intellettuali della rivoluzione napoletana del 1799*, [w] „La Provincia di Napoli”, R. IX (1987), nr 3/4 (speciale), s. 63–65.

¹⁴ Por. wstęp F. Venturiego do G. Filangieri, „Scritti”, seria „Classici Ricciardi”, z. 16, Torino 1976 r., s. XI–XIII; zauważa to też M. Affek, op. cit. s. 68.

¹⁵ Dane o przedstawicielach oświecenia neapolitańskiego oraz informacje bibliograficzne w opracowaniu „Illuministi Italiani – Riformatori napoletani”, Tommo V, Volume 46. Milano – Napoli 1962.

¹⁶ R. Feola, *Donato Tommasi tra illuminismo e restaurazione...*, s. 5.

¹⁷ F. Venturi, nota wstępna do rozdziału poświęconego G. Filangieriemu [w] „Illuministi...”, s. 614–615, s. 642 i nast.; por. też G. Giarrizzo, *Massoneria e illuminismo nell'Europa del Settecento*, Venezia 1994, s. 176–179, i 275–303. Szerzej o związkach Filangieriego z masonerią zob. poniżej s. 7–8.

¹⁸ Z literatury dziewiętnastowiecznej zob. G. Manna, *Dalla giurisprudenza e del foro napoletano*, Napoli, 1839, s. 209; w literaturze powojennej tę problematykę szerzej ukazali: R. Ajello, *Il problema della riforma giudiziaria nel Regno di Napoli durante la prima metà del secolo XVIII*, Napoli, 1961, s. 268 i n.; V. G. D'Amelio, *Illuminismo e scienza del diritto in Italia*, Milano, 1965, s. 11 i n.

jednak pamiętać, że tzw. druga generacja reformatorów neapolitańskich, do których zalicza się między innymi Filangieriego, Pagano i Tommasiego¹⁹, działa w realiach ustrojowych absolutyzmu oświeconego, co niewątpliwie ograniczało radykalizm jej postulatów; z drugiej strony ich działalność była wyrazem tak charakterystycznej dla oświeconego absolutyzmu tendencji dążenia do uczynienia szczęśliwym narodu poprzez wydanie dobrych praw²⁰. Rządy Karola III Burbona i Ferdynanda IV są właśnie naznaczone tego rodzaju działaniami²¹. Przykładem reformy o charakterze niewątpliwie oświeceniowym i przełomowym dla praktyki wymiaru sprawiedliwości jest ustawa królewska wprowadzona dzięki staraniom wielkiego neapolitańskiego *ministra filozofa*, markiza Bernardo Tanucciego z 1774 r.²² W obronie reformy wystąpił młody Gaetano Filangieri, przyszły autor *Nauki prawodawstwa* pisząc dziełko zatytułowane *Riflessioni politiche sull'ultima legge del sovrano che riguarda la riforma nell'amministrazione della giustizia*, wydane w Neapolu w 1774 r. Poniżej przedstawimy analizę niektórych poglądów Filangieriego w oparciu o włoski tekst *Riflessioni politiche*, dotąd nie tłumaczony. Nie była to zresztą pierwsza jego praca. Prawdopodobnie pierwsze jego dzieło nazwane *Della morale dei legislatori* powstało w 1771 r., niestety jedyne wiadomości o jego treści czerpiemy z „Notizie dei letterati”, nr 19 z 12 maja 1772 r. wydanych przez Isidora Bianchiego, mieszkańca Cremony, także przedstawiciela szkoły neapolitańskiej²³. Praca ta powstała w środowisku intelektualistów neapolitańskich takich jak Raimondo di San Servano, Antonio Planelli, Salvatore Spiriti, M. Vargas Machuca, F. Conforti i Andrea Serrao, Luca Nicola De Luca. Grupa ta oscylowała między jansenizmem a masonerią, co było jak się wydaje charakterystyczne dla tych czasów. Sam Gaetano został wprowadzony do tego kręgu przez swego kuzyna, prawdopodobnie adwokata, Serafino Filangieriego, którego klientem był De Luca. W opinii Giarizzo, autora prac o roli masonerii w Oświeceniu włoskim, z którą trzeba się chyba zgodzić, *Della morale dei legislatori* jest jakby zaczynem po-

¹⁹ R. Feola, *Donato Tommasi...*, s. 7 „G. Giarizzo w „Massoneria e illuminismo...” nazywa ich „la seconda generazione genovesiana”, s. 177.

²⁰ Do idei wydania dobrych praw, na których zasadza się szczęśliwość narodu w wielu miejscach swojej *La Scienza della legislazione* nawiązuje Filangieri. Natomiast o praktyce wprowadzania reform oświeceniowych w europejskich monarchiach oświeconych zob. G. Palmieri, *Riflessioni sulla pubblica felicità relativamente al Regno di Napoli*, Napoli 1788, s. 145, a we włoskiej literaturze współczesnej zob. S. Cotta, *Gaetano Filangieri e il problema della legge*, Torino 1954, s. 12 i nast.

²¹ Por. np. R. Ajello, *Il problema della riforma...*, s. 282; N. Nicolini, *Delle attribuzioni della Corte Suprema di giustizia* [w] „Questioni di diritto”, Napoli, 1887, s. 7.

²² R. Ajello, *Il preilluminismo giuridico*, Napoli, 1965, s. 176 i nast.; S. Cotta, op. cit. s. 20 i nast.

²³ Wiadomości o tej pracy są zamieszczone w F. Venturini, *Archivio Storico per la Sicilia Orientale*, 1968, s. 19–41; por. G. Giarizzo, *Filangieri masone* [w] „Gaetano Filangieri e l'Illuminismo europeo”, red. A. Villani, Napoli 1991, s. 422; idem *Cultura e economia nella Sicilia del '700*, Roma 1992; idem „Massoneria e illuminismo...”, Venezia 1994, s. 275 i nast. Informacje o postaci i twórczości I. Bianchiego czerpiemy z C. Ugoni, *Della letteratura italiana nella seconda metà del secolo XVIII*, Milano 1856, II volume, s. 413–435.

głódów wyrażonych później w *Nauce o prawodawstwie*, choć można też niewątpliwie zaobserwować ich ewolucję.

Filangieri prowadził rozważania na temat prawa karnego. Skuteczność prawa zależy według niego od lęku przed karą lub od spodziewanej nagrody. Nie wyobrażał sobie stanowienia prawa bez wprowadzenia kary za jego nieprzestrzeganie, a podejmowanie podobnych inicjatyw nazywał wymysłami powieściopisarzy. Postulował nadto proporcjonalność kary do popełnionego czynu. Podobnie jak to czynił później w *Nauce o prawodawstwie*, uznawał karę śmierci za niewskazaną, choć – w przeciwieństwie do Beccarii – nie uważał, że pozbawienie życia skazanego w wyniku tej kary ma zawsze charakter bezprawny. Filangieri dopuszczał stosowanie kary śmierci jedynie w rzadkich przypadkach. Podkreślał natomiast korzyści płynące ze stosowania kar grzywny, pozbawienia wolności, galer, pracy w kopalniach, robót publicznych, które nie pozbawiając skazanego życia, mają walor użyteczności. Za główny cel, do którego realizacji powinien dążyć ustawodawca, zdaniem Filangieriego jest polepszenie zwyczajów prowadzące do odrodzenia całego narodu. Twierdził, że najlepszym środkiem do uzdrowienia ludzkiej natury są nie topory i szubienice, ale powszechne nauczanie. Ludzie wykształceni – na co zwracał uwagę – w większym stopniu przestrzegają praw, kierowani bardziej rozumem i przyzwyczajeniem, niż lękiem przed karą, ponieważ wiedza daje świadomość przestępstwa. Z takiego twierdzenia wyprowadzał charakterystyczne dla środowiska masońskiego przekonanie, że wykształcenie dominuje nad religią, a znajomość różnych praw czyni ludzi szczęśliwymi i spokojnymi²⁴. Należy zaznaczyć, że rola powszechnej edukacji w ujęciu Filangieriego koresponduje z kołtająowską koncepcją nauk moralnych mających wywierać wpływ na stosunek do siebie poszczególnych grup społecznych, na stosunek człowieka do człowieka. Problematyka ta znajduje swoje odzwierciedlenie w poglądach fizjokratów dotyczących nauki moralnej²⁵. Wydaje się też, że stwierdzenie polskiego filozofa Konstantyna Bogusławskiego, zawarte w pracy „O niedoskonałym prawodawstwie czyli o pożytkach wydoskonalonej edukacji narodowej”, zgodnie z którymi „niedoskonałość prawodawców jest źródłem występków, a zatem nieszczęśliwości i upadku narodów właściwą przyczyną” są odzwierciedleniem tej idei powszechnej edukacji²⁶.

²⁴ Obywatele, którzy byliby dobrze wykształceni, byliby posłuszni prawom bardziej przez rozum i przyzwyczajenie, niż z bojaźni przed karą. To wykształcenie uczyniłoby ich bardziej świadomymi przestępstwa, natomiast gdyby ze strachu nie dopuszczali się tego czynu, próbowaliby popełnić go w ukryciu, albo nie byli ukarani przez prawo, przez co nie staliby się nigdy dobrymi. Fragmenty zapomnianej pracy Filangieriego przytacza za I. Bianchim G. Giarizzo [w], *Filangieri massone*, s. 423–424. Rozwiązania te włączy później młody neapolitańczyk do księgi IV *Nauki...* opublikowanej w 1785 r.

²⁵ Por. B. Leśnodorski, *U źródeł...*, s. 26.

²⁶ K. Bogusławski, *O niedoskonałym prawodawstwie czyli o pożytkach wydoskonalonej edukacji narodowej*, Warszawa 1786, s. 47, por. też s. 11 i nast.; zob. także A. Lityński, op. cit., s. 72 i nast.

W dalszych rozważaniach ograniczymy się do zwrócenia uwagi jedynie na dwa elementy poglądów młodego neapolitańczyka, mianowicie do ogólnych zagadnień odnoszących się do prawa, jego podstaw i cech charakterystycznych oraz do problematyki praktyki wymiaru sprawiedliwości.

III. Zwracając uwagę na prawo jako gwarancję politycznej wolności obywateli, jako jej fundament, uznaje Filangieri dwie przesłanki: bezpieczeństwo i przekonanie obywateli o tym bezpieczeństwie.²⁷ Z tego powodu, jego zdaniem, *pierwsi twórcy społeczeństwa uciekali się do prawa, które pokazując Obywatelom ich obowiązki i pod groźbą kar przymuszając do ich wypełnienia, wzbudza jednocześnie ową spokojną ufność, która rodzi się z przekonania, że nic złego stać się nam nie może, jeśli tylko postępować będziemy zgodnie z literą prawa.* Uwzględniając założenia społeczeństwa naturalnego wyprowadza Filangieri twierdzenia, iż arbitralność sędziego stoi w jawnej sprzeczności z wolnością obywatelską. Skoro wolność obywateli tak bardzo jest związana z mocnym fundamentem prawa, to tym bardziej większa stałość i moc prawa będzie wpływała na ugruntowanie i umocnienie wolności. W tym kontekście, według Filangieriego, arbitralność sędziego jest uchYLENIEM lub przynajmniej modyfikowaniem nakazów prawa, co pozwala mu twierdzić, że im bardziej sędziowie będą rozstrzygać na podstawie własnej woli, tym częściej wolność obywateli będzie ulegała zmniejszeniu.²⁸ Spotykamy się z bardzo interesującym stanowiskiem, jakie uczony neapolitański zajmuje w kwestii wzajemnych relacji słuszności i sprawiedliwości. Podnosi on, iż *...filozofia dawno już wykazała, że słuszność jest nieodłączna od sprawiedliwości i że coś, co nie jest sprawiedliwe nie może być nigdy słuszne*²⁹.

Filangieri dokonuje gruntownej krytyki słuszności, jaka była dotychczas stosowana przez sędziów. Słuszność, której myśl jest inna od tej słuszności jaką do tej pory posługiwano się w sądownictwie. Ta ostatnia jest sposobem na ukrycie *świętokradzkiego zamachu na prawo*, przy którym żaden władzy sędzia musiał *wezwać na pomoc jakąś arbitralną słuszność, której wygodna elastyczność zdolna byłaby pomieścić wszystkie jego kaprysy*³⁰. Skutkiem takiego stanu rzeczy, według niego było to, że tak rozumiana słuszność powodowała arbitralność, a ta z kolei wykluczała wolność obywateli³¹.

Powyżej przedstawione poglądy na temat słuszności należy chyba uznać za przejaw tak charakterystycznej nieufności ludzi Oświecenia do prawników.

²⁷ G. Filangieri, *Riflessioni...*, s. 15

²⁸ Ibidem, s. 17–18.

²⁹ Ibidem, s. 18.

³⁰ Ibidem, s. 20.

³¹ Tamże, s. 22–23. Odnosząc się do historii Rzymu Filangieri przemycza w sposób niezwykle inteligentny postulat kodyfikacji prawa w odniesieniu do czasów mu współczesnych... *Oto dlaczego Senat przez wiele lat zbywał prośby Trybunów, którzy w imieniu Ludu żądali Kodeksu Prawa jasnego dla wszystkich Obywateli.*

Pisze Filangieri, iż łatwiej znaleźć umiarkowanego tyrana wśród wielu, niż dobrego wśród wielu sędziów. Trzeba zwrócić uwagę na to, że w tym okresie elementy słuszności były obecne w niektórych kodyfikacjach Wieku Światel. I tak np. w par. 7 ABGB utrzymano odwołanie do *naturalnych zasad prawnych*, przy czym to był już raczej retoryczny „ozdobnik”, natomiast w innych przepisach kodeksu austriackiego spotykamy wiele odesłań do zasad słuszności, pozostawiających sędziemu dużą swobodę w dostosowywaniu przepisów do konkretnej sytuacji życiowej³². Powyższe rozważania nad kwestią słuszności w ujęciu Filangieriego odnoszą się również do problematyki praktyki wymiaru sprawiedliwości.

W dalszych rozważaniach Filangieri zaznacza, że podstawowymi cechami prawa są jednolitość (uniformità) i równość, a więc formułuje powszechnie podnoszony przez kodyfikatorów postulat odnoszący się do przyszłego skodyfikowanego prawa³³. Pisze on, iż nawet gdyby wszyscy sędziowie w jednakowy sposób znali prawo, a nadto byli nieprzekupni i tak zasada dowolnej interpretacji zniszczyłaby jednolitość prawa. A zatem jest to argument, dla którego słuszność i sprawiedliwość winny zawsze iść w parze³⁴. W tym kontekście wniosek taki niewątpliwie odnosi się również do praktyki sądowej. Filangieri nie obawia się tego – co podnosili przeciwnicy reformy – iż ustawodawca, chcąc stworzyć prawa zupełne, aby wykończyć arbitralność sędziów, będzie troszczył się niemalże w nieskończoność o ustawy szczegółowe. Duża ilość praw jest niewątpliwie wadliwa, nie jest jednak aż tak szkodliwa jak arbitralność i niesprawiedliwe orzekanie przez sędziów³⁵. Zastanawia się Filangieri, cóż zatem należy uczynić, aby ustawodawca mógł uwzględnić wszystkie przypadki, które w ustawie muszą być zawarte, aby nie uczynić z niej ustawy niedoskonałej³⁶. Jako rozwiązanie tego trudnego problemu postuluje Filangieri wprowadzenie urzędu cenzora, zadaniem którego byłoby uzupełnianie braków w ustawach i czynienie ich możliwymi do zastosowania w przypadkach nie przewidzianych przez ustawodawcę oraz wskazywanie ustawodawcy żyjącemu, które ustawy należy derogować jako nieprzydatne. Miał to być środek, dzięki któremu ustawodawca uniknąłby „mnożenia szczegółowych praw”, ich wzajemnej sprzeczności wskutek, „wielkiej ich ilości” oraz będzie mógł usunąć z kodeksu zbędne i przedawnione prawa³⁷.

³² K. Sójka-Zielińska, *Zasada słuszności...*, passim.

³³ G. Filangieri, *Riflessioni...*, s. 28–29.

³⁴ Widać więc, że autor *Riflessioni...* uznaje słuszność, interpretację, arbitralność, samowolę za terminy o jednakowym znaczeniu, a większą nadzieję pokłada w sprawiedliwości, która poprzez swoją stałość, jednolitość i pewność jest zarazem słuszną.

³⁵ *Wielość praw jest złem, ale powierzyć sędziom decyzję w sprawach nie objętych prawem jest z całą pewnością większym złem*, ibidem, s. 73–74. Powołuje się też Filangieri na wstęp Fryderyka Wielkiego do landrechtu (por. 29), w którym król pruski zajmuje takie samo stanowisko, ibidem, s. 76–77.

³⁶ G. Filangieri, *Riflessioni...*, s. 79.

³⁷ Ibidem, s. 81–82.

Mimochodem wspomina też Filangieri o zasadzie zgodnie z którą prawo późniejsze uchyla prawo wcześniejsze. Zaś stosowanie tej ustawy należy według niego do przymiotów dobrego ustawodawcy³⁸. Samo więc ustalenie dotyczące ogłoszenia sprzecznych ustaw, jego zdaniem, pozwala usunąć ich wzajemną sprzeczność.

IV. Drugie interesujące nas zagadnienie to praktyka wymiaru sprawiedliwości w ujęciu Filangieriego. Filangieri pisząc *Riflessioni* jako „prawdziwy patriota”, interweniuje popierając Tanucciego i wspierając reformę wymiaru sprawiedliwości z 1774 r. Jego zdaniem główny zamysł prawodawcy miał polegać na usunięciu arbitralności sędziów, na oparciu orzeczeń nie na „auto-rytecie doktorów”, ale na... *spisanych, czyli powszechnych ustawach królestwa*. Dokonać się to ma, według niego, poprzez nakaz nałożony na sędziego aby *dwie przestanki uzasadnienia były zawsze wzięte z praw pisanych i dosłownych*, a w przypadku, gdy konkretny stan faktyczny nie był jeszcze rozpatrywany, ustawa stanowi, aby wówczas *zwrócono się do jego Wysokości, ażeby wysłuchać Najwyższej wyroczni*, a takowe orzeczenia powstałe w wyniku ingerencji ustawodawcy winny być spisane i opublikowane przy nakładzie jak najmniejszych środków, a przy „ubóstwie stron” nawet mogą być spisywane gratis³⁹.

Zarówno treść zapisów ustawy i jak i postulaty Filangieriego można chyba uznać jako wyraz nieufności wobec prawników, znamiennej choćby dla procesu kodyfikacji prawa w Prusach. Takie spojrzenie na sędziów wpłynęło też niewątpliwie na ponowne odkrycie, znanej już z prawa rzymskiego, instytucji rekursu ustawodawczego. Dopuszczenie do wykładni ustawy tylko tego kto ją wydał, nabrała w Oświeceniu jakby nowego sensu. Po okresie absolutyzmu francuskiego, w którym instytucja *référé législatif* oznaczała pełnię władzy ustawodawczej monarchy, obecnie instytucja ta stała się wyrazem idei trójpodziału władzy, a w szczególności wyrazem ścisłego rozgraniczenia władzy sądowej od ustawodawczej⁴⁰.

Źródłem entuzjazmu – z jakim wita młody filozof reformę – jest fakt, iż *sądownictwo powraca do rangi pierwszej instytucji*, a zatem *los Obywateli przestaje być niepewny*⁴¹. Tym co podnosi rangę sądownictwa jest według młodego autora *wykorzenienie arbitralności sędziów*, a za cel ustawy uznaje on odebranie sędziom wszystkiego tego co stawia ich ponad prawem. Zamiar ten ma zostać, zgodnie z ustawą, zrealizowany poprzez nakazanie sędziemu by orzekał zgodnie z tekstem pisanym, by jego język był językiem ustawy, *...by mówił on gdy one mówią i milczał gdy one wcale*

³⁸ Ibidem, por. s. 88–89.

³⁹ Tamże, tekst ustawy z 1774 r. s. XI–XIII oraz uwagi G. Filangieriego s. 10 oraz s. 43–46.

⁴⁰ Por. K. Sójka-Zielińska, *Wielkie modyfikacje...* s. 30–31, oraz s. 44–45; eandem, *Zasada słuszności...*, s. 34–35.

⁴¹ G. Filangieri, *Riflessioni...*, s. 5.

się nie wypowiadają, a przynajmniej nie wypowiadają się jasno, by interpretacja arbitralna była zabroniona, autorytet doktorów wygnany z sądów, a sędzia zobligowany do przedstawienia opinii publicznej uzasadnienia wyroku⁴².

Kolejnym powodem, dla którego Filangieri występuje przeciwko arbitralności sędziów, jest monteskiuszowska zasada trójpodziału władzy⁴³. Posługując się pojęciem monarchii umiarkowanej „włoski Monteskiusz” twierdzi, iż *...w żadnym systemie umiarkowanym władza sądowa nie może być połączona z ustawodawczą, a co za tym idzie jedynie prawodawcy (w tym przypadku królowi) przysługuje prawo interpretacji ustaw... i to zarówno przez siebie wydanych jak i wcześniejszych*. Przeniesienie tych uprawnień na sędziego spowoduje niewątpliwie, jak podaje Filangieri, szkodę dla ustroju państwa i pogwałcenie praw króla. Konkludując, w sposób precyzyjny określa autor *Riflessioni...* zadanie sędziego jako *rozpoznanie czynu i dosłowne zastosowanie prawa*, czyli spełnianie roli jakby automatu do subsumcji. A zatem słusznie nazywa się Filangieriego „włoskim Monteskiuszem”.

Jak już wspominaliśmy, ustawa nakazuje sędziom sporządzanie uzasadnień wyroków i wydawanie drukiem orzeczeń. Filangieri z wielkim entuzjazmem pochwała ten zapis, twierdząc, iż samowolni sędziowie nie znajdują już powodu do wydania niesprawiedliwego wyroku. Miało to wpłynąć na utrwalenie powszechnego przekonania o bezpieczeństwie obywateli, co było podstawą „społecznej wolności”. Filangieri przy tej okazji dyskretnie zaznacza, iż znaleźli się przeciwnicy takiego prawa, i zadaje pytanie, *...czy są nimi ludzie podburzeni przez sędziów nieuków?*⁴⁴. Z drugiej jednak strony pisze on, że *...sprawiedliwość rzadko znajdowała w swoich sługach taką precyzję i taką uczciwość*. Wydaje się, że mamy tu do czynienia z wielką ostrożnością Autora, który dotykając problematyki ściśle związanej z praktyką wymiaru sprawiedliwości jest bardzo ostrożny w formułowaniu krytycznych opinii. Powszechną krytykę tejże regulacji uzasadnia Filangieri nowością, która to zawsze jest poddawana krytyce.

Autor *Riflessioni ...dokonuje krytyki autorytetów doktorów którzy to według niego są: kamieniami węgielnymi dowolnego rozstrzygania spraw*⁴⁵. Różnorodność stanowisk zajmowanych przez uczonych doktorów prawa, daje zawsze pretekst do ukrywania przez sędziego swych niesprawiedliwych wyroków. Filangieri zwraca również uwagę na to, iż

⁴² Ibidem, s. 12–13.

⁴³ Ibidem, s. 40–41.

⁴⁴ Ibidem, s. 50–52.

⁴⁵ Ibidem, s. 56. W tym miejscu – w przeciwieństwie do *Nauki o prawodawstwie* – Filangieri chwali nie tylko Juliusza Cezara, który zabronił jurystom wypowiadać się w kwestii prawa, ale także Justyniana (później ganionego), który „nauczony doświadczeniem nie pozwolił nikomu komentować ogłoszonego przez siebie nowego kodeksu.

władca oświecony poznał tę prawidłowość pod przemożnym wpływem fozozofii⁴⁶.

W swojej pracy Filangieri rozprawia się z zastrzeżeniami, z jakimi spotkała się wprowadzana w życie nowa ustawa.

Pierwsze zastrzeżenie, jakie zgłaszali przeciwnicy ustawy, to przewidywana przez nich opieszałość sądów spowodowana koniecznością uzasadniania orzeczeń, co z kolei miało wydłużać proces orzekania. Filangieri nie widzi takiego niebezpieczeństwa, a nawet zwraca uwagę na korzyści płynące z tego, iż sędzia będzie dłużej zajmował się sprawą. Podaje on za przykład jedną z reform Solona, na podstawie której sędzia nie mógł wydawać więcej niż jednego wyroku w ciągu dnia⁴⁷. W tym kontekście szybkość wyrokowania prowadziła raczej do nieszczęść i intryg. Zresztą prawdziwymi przyczynami opieszałości sądownictwa są, co podkreśla neapolitański uczoney, *zbędne procedury oraz cwane wybiegi stron*. W szczególności Filangieri zwraca uwagę na mnogość środków mogących nie dopuścić do egzekucji wyroku, którymi dysponują strony oraz mnogość wnoszonych sporów. Z tych to względów, według niego, nowa ustawa ogranicza możliwość stosowania środków nie dopuszczających do egzekucji. Strony mogły do tej pory uciekać się do tych środków albo w przypadku gdy uważano, iż wyrok jest niesprawiedliwy, albo gdy liczono na sędziów bardziej stronnicych lub gdy dążono do korzyści wynikających z przeciągania procesu. Temu niechlubnemu procederowi zapobiega, w opinii młodego myśliciela, nakaz, w myśl którego sędzia winien opierać swoje orzeczenie jedynie na interpretacji zawartej w ustawie królewskiej. Oznacza to, że stosowanie prawa bezpośrednio przyspiesza postępowanie sądowe, a nie je opóźnia.

Z powyższym zarzutem wiąże się drugi, z jakim spotkała się broniona przez Filangieriego reforma: jej przeciwnicy przewidywali dużą ilość sporów, z jakimi będzie musiał się uporać wymiar sprawiedliwości, przy jednoczesnym nałożeniu na niego tak wielu obowiązków. Z tym zarzutem Filangieri nie chce się zgodzić. Wskazuje na przykład innych reform sądowych, dzięki którym przywrócono moc ustawom, wykorzeniono intrygi, *a prawu przekreślonemu i wypaczonemu przez prymitywne autorytety sądowych interpretatorów* nadano jednoznaczny sens⁴⁸.

Filangieri potępia proceder orzekania sędziów na podstawie opinii uczonych doktorów, choć nie zakazuje aby sędziowie w ciszy bibliotek zaglądali do „zakurzonych tomów Bartola i Balda”⁴⁹. Porównuje też analizowaną przez

⁴⁶ Píše Filangieri: *...Oto dlaczego nieśmiertelny Leibnitz doradzał, by spalono wszystkie ich zagmatwane tomiska*. Podobnie Fryderyk król pruski, wydając swój kodeks zabronił powoływania się w procesach cywilnych na autorytet doktorów, por. *Wstęp do tego kodeksu* par. 28 numer 9, s. 56 i 60.

⁴⁷ Ibidem s. 62.

⁴⁸ Filangieri powołuje się w tym miejscu na reformy wielkiego Fryderyka w Prusach, por. s. 69–72.

⁴⁹ Ibidem, por. s. 91.

siebie ustawę królewską do kamienia rzuconego do wody, który tworzy pierwszy krąg, za którym będą następne, większe. Ten pierwszy krąg, jego zdaniem, stworzyli filozofowie, utworzenie zaś następnego będzie już należało do kolejnych pokoleń młodych i oświeconych⁵⁰.

Niestety dzieło ministra Tanucciego nie uchowało się wobec sprzeciwu „klasy sądowej”. W 1791 r. poprzez działanie Sekretarza Państwa Simonetiego została uchylona ustawa z 1774 r. i w ten sposób powrócono do stosowania starej procedury. Stało się tak dlatego, iż następcy Tanucciego nie mieli ani umiejętności ani oświeconej świadomości ani mocy by podjąć trud kontynuacji idei wielkiego ministra. A zatem zgodnie z poglądem młodego Tommasiego, przyjaciela Filangieriego, z tą datą powrócił „nero e torbido probabilismo”, charakteryzujący system sądownictwa w Królestwie Neapolu⁵¹.

Obrona ustawy reformującej wymiar sprawiedliwości w Neapolu nie jest jedyną próbą jaką podjął Filangieri walcząc o reformę wymiaru sprawiedliwości i o powszechne bezpieczeństwo obywateli⁵². Wielce interesującym jest to, co pisze on w największym swym dziele – *Nauka prawodawstwa, o reformie procesu karnego: zapoznawać człowieka obwinionego o jaką zbrodnię, prowadzić go przed sąd przyzwoity, dać mu poznać jego oskarżyciela, pokazać mu i wyłuszczyć istotę obżalowania przeciw niemu zanieśionego, badać z niego bez tajemnicy prawdziwość wszystkiego, co przeciw niemu zeznaje... Postępować z obwinionym jako z obywatelem, dopokąd zbrodnia jego zupełnie dowiedziona nie będzie*. Są to informacje o kolosalnym znaczeniu.

Autor „*Nauki o prawodawstwie*” w swoich postulatach dotyka szczegółów postępowania karnego, a nawet problematyki związanej z prawem penitencjarnym. Twierdzi on, iż *obżalowanych nie trzymano by w jednym więzieniu z winowajcami przekonanymi*⁵³. Opowiada się za zasadą domniemania niewinności – fundamentalnym punktem oświeceniowej myśli karnistycznej: *Człowiek obżalowany o zbrodnię nie powinien tracić praw, które ma do opinii publicznej, dopokąd tylko przekonany nie zostanie o popełnienie onej*.

⁵⁰ Ibidem, por. s. 94–95.

⁵¹ D. Tommasi, *Elogio Storico del cavalier Gaetano Filangieri*, Napoli 1788, s. 18.

⁵² Na myśl karną, przedstawioną przez Filangieriego przed wszystkim w „*Nauce prawodawstwa*” składały się trzy elementy: pochodzenie prawa do karania, cel kary oraz problem definicji przestępstwa. W literaturze włoskiej podkreśla się znaczenie dokonanego przez Filangieriego podziału winy na trzy stopnie w zależności od zamiaru przestępcy. O problematyce tej piszę w artykule *Niektóre aspekty myśli karnej Gaetano Filangieriego* [w:] „*Studia Juridica*”, t. XXXIV, 1997, s. 189–195.

Wielki Feuerbach porównywał koncepcje Filangieriego – miary, definicji przedmiotu przestępstwa (*lamisura dei delitti*) z terminem oświecenia neapolitańskiego – jakoś przestępstwa (*la qualita dei delitti*), widzi go jednocześnie jako prekursora nowożytnej nauki prawa karnego; por. P.J.A. Feuerbach, *Revision der rundsätze und Grundberiffe des positiven peinlichen Recht*, cyt. za M. Cattaneo, *Alcuni problemi nella dottrina della pena di Gaetano Filangieri*, [w:] „*Gaetano Filangieri e l'Illuminismo europeo*”, s. 283.

⁵³ G. Filangieri, „*Nauka o prawodawstwie*”, wyd. polskie w tłumaczeniu W.R. Karczewskiego, t. I–II, 1791, t. III–IV, 1792, T. V–VIII, 1793, zob. t. IV, s. 39.

Filangieri z wielkim zapałem zwalcza tortury stosowane w procesie inkwizycyjnym odnosząc się oczywiście do umowy społecznej – „ugody towarzyskiej – Pactum Sociale”. Píše on: *Mażże urzędnik prawo domagania się od winowajcy wyznania popełnionych zbrodni Gdyby urzędnik sądowy miał to prawo, więc by wnawajca miał obowiązek, powinność odkrycia mu swej zbrodni. Ale możesz być jako powinność przeciwna pierwszemu prawu natury, zachowania własnej exuplencji*⁵⁴. Filangieri wskazuje na wielkie zagrożenie wynikające ze stosowania tortur w procesie. Oskarżony bojąc się męczarni i chcąc wyrwać się z ... warsztatu dolegliwości i bólu zamiast ... wymienienia prawdziwych współników, pociągnie obywateli, którzy w jego zbrodniach żadnego uczestnictwa nie mieli⁵⁵. Dochodzi on zatem do konkluzji, że kodeks karny winien jasno i w sposób niezmienny określać zasady postępowania dowodowego.

Oczywiście wizja przebudowy procesu karnego jaką zaprezentowaliśmy ma jedynie ogólny wymiar, ale istotnym jest to, iż określa ono przyszły kształt i charakter prawa karnego materialnego. Widzimy więc, że jest to wyraz tak istotnej prawidłowości, zgodnie z którą postępowanie sądowe określa charakter instytucji prawa karnego materialnego.

V. Przedstawione powyżej niektóre poglądy młodego neapolitańczyka na prawo i zagadnienie reformy sądownictwa niewątpliwie mieszczą się w wielkim nurcie myśli humanitarnej XVIII wieku, co wskazuje na niebagatelną rolę neapolitańskiej szkoły prawa karnego w tym przedmiocie. Obok walki z arbitralnością władzy w dziedzinie wymiaru prawa, batalię toczył on również z nadużyciami, bezprawiem i okrucieństwem. W tym kontekście należy chyba widzieć jego myśli dotyczące gruntownej przebudowy procesu karnego, zmierzającej do zapewnienia bezpieczeństwa obywatelom, tak powszechnej i ważnej idei ludzi Oświecenia.

⁵⁴ Ibidem, s. 155.

⁵⁵ Ibidem, s. 169.

